

# Lecz To Nie To

Ich Troje

I znów trzasnąłem drzwiami samochodu  
Włączyłem radio, aby dalej stąd  
I nagle głos twój w radiu usłyszałem  
Nie brzmiało to jak przed godziną - won !

Kolejny song śpiewałaś o miłości  
Kolejne morze braw i tłumy krzyk  
Pamiętasz, ja te słowa napisałem  
A teraz mnie nazywasz wielkim nic

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest - zasadę znasz

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest - zasadę znasz

Deszcz mi nie pozwala jechać dalej  
Wspomnienia nie chcą odejść - czuję żal  
Zawrócić już nie można - nie chcę wcale  
I zbliżyć się do ciebie choć na cal.

Gdzie jestem, słyszę ciągle two nagrania  
I sens tych wspólnie zapisanych nut  
Czy czujesz co Ci chciałem tym powiedzieć  
Czy wierzysz, że będziemy razem znów ?

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest - zasadę znasz.

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest - zasadę znasz.

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest - zasadę znasz.

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest - zasadę znasz.